



Finansowane przez
Unię Europejską



HumanDoc

Czy zewnętrzna pomoc może uzależniać?

Krótko: może.

Jak?

Jeśli przez lata opiera się głównie na rozdawaniu rzeczy, a nie na wzmacnianiu lokalnych zdolności do samodzielnego działania. Wtedy pomoc rzeczywiście łagodzi skutki kryzysu, ale nie zmienia mechanizmów, które ten kryzys podtrzymują. Społeczność otrzymuje żywność, koce, wodę, ubrania albo środki higieniczne, lecz lokalny rynek nadal pozostaje słaby, usługi publiczne niedofinansowane, szkoły przeciążone, a możliwości pracy ograniczone. W takim układzie zewnętrzne wsparcie nie staje się pomostem do większej samodzielności, tylko zaczyna pełnić funkcję stałego zastępnika dla rozwiązań, które powinny stopniowo wzmacniać się na miejscu.

To nie znaczy, że pomoc rzeczowa lub bezpośrednia jest z natury błędna. W pierwszej fazie wojny, katastrofy albo masowych przesiedleń bywa konieczna. Problem zaczyna się wtedy, gdy model awaryjny trwa latami i nie przechodzi w działania, które rozwijają lokalną gospodarkę, instytucje i kompetencje. Bank Światowy wprost wskazuje, że większa samodzielność ekonomiczna zmniejsza zależność od pomocy humanitarnej i pozwala zachować ograniczone zasoby pomocowe dla osób najbardziej potrzebujących. W raporcie dotyczącym uchodźców oszacowano nawet, że gdyby dochody uchodźców wzrosły średnio o 25 procent, ich zależność od pomocy spadłaby wyraźnie, a presja na system wsparcia byłaby mniejsza.

Dlatego w ostatnich latach coraz mocniej podkreśla się, że skuteczna pomoc powinna w możliwie dużym stopniu uruchamiać lokalne zasoby zamiast je omijać. W praktyce oznacza to kilka rzeczy naraz:

- Tam, gdzie to możliwe, warto kupować na miejscu albo w regionie. Światowy Program Żywności podkreśla, że zakupy lokalne i regionalne wprowadzają pieniądze do lokalnej gospodarki, tworzą miejsca pracy, zwiększają dochody i wzmacniają odporność lokalnych łańcuchów dostaw.
- Pomoc coraz częściej przyjmuje formę wsparcia gotówkowego zamiast wyłącznie rzeczowego. Dobrze zaprojektowane transfery pieniężne zwiększają wybór i poczucie sprawstwa po stronie gospodarstw domowych, wzmacniają lokalne rynki i wspierają źródła utrzymania, zamiast wypierać lokalny handel gotowymi darami z zewnątrz - to



Finansowane przez
Unię Europejską



ważne również dlatego, że długotrwała pomoc prowadzona bez związku z lokalnym rynkiem może osłabiać istniejące mechanizmy radzenia sobie. Jeżeli przez długi czas dostarcza się z zewnątrz towary, które można byłoby kupić lokalnie, cierpią na tym miejscowi producenci, sklepy i usługodawcy.

- Jeśli równolegle nie inwestuje się w edukację, wodę, rolnictwo, miejsca pracy, drobną przedsiębiorczość czy lokalne organizacje, społeczność otrzymuje wsparcie, ale nie zwiększa własnej zdolności do wychodzenia z kryzysu. Bank Światowy pokazuje to szczególnie wyraźnie w kontekście przesiedleń: najwyższy poziom samodzielności osiągają zwykle ci uchodźcy, którzy mają dostęp do pracy, rynków i usług, a nie ci, którzy najdłużej pozostają w systemie wyłącznie obozowej, zamkniętej pomocy.

Dlatego skuteczna pomoc nie powinna przywiązywać ludzi do darczyńców ani budować trwałej relacji zależności. Jej celem jest stworzenie takich warunków, w których zewnętrzne wsparcie z czasem staje się coraz mniej potrzebne. Nie zawsze da się to osiągnąć szybko, bo są kryzysy przewlekłe, wojny wieloletnie i sytuacje, w których potrzeby podstawowe pozostają niezaspokojone przez długi czas. Kierunek powinien jednak pozostawać jasny: od samego dostarczania dóbr do wzmocnienia lokalnych zdolności, od reagowania wyłącznie na niedobór do odbudowy warunków samodzielności.

Pomoc ma sens wtedy, gdy nie zatrzymuje ludzi w roli odbiorców wsparcia, lecz stopniowo zwiększa ich możliwość decydowania o własnym życiu, utrzymaniu i bezpieczeństwie.

♥ Pomoc Ma Sens. Ta skuteczna zaczyna się od wiedzy. Zobacz co działa, a z czego warto wyciągnąć wnioski. Zapraszamy do śledzenia cyklu, w którym opowiadamy o pomocy humanitarnej i na konkretnych przykładach pokazujemy, co było skutecznym rozwiązaniem, a co zawiodło.

—
Niniejsza publikacja jest finansowana przez Unię Europejską. Odpowiedzialność za jej treść ponosi wyłącznie Fundacja HumanDoc. Treść ta niekoniecznie odzwierciedla stanowisko Unii Europejskiej.



Finansowane przez
Unię Europejską

